

Zamach w Ankarze, 32 ofiary, blokada Twittera i Facebooka

Bomba na przystanku autobusowym w Ankarze zabiła co najmniej 27 osób a raniła ponad 75. Do zamachu na razie nikt się nie przyznał; pracownik służb tureckich twierdzi, że byli to kurdyjscy partyzanci z PKK albo innej kurdyjskiej organizacji. W podobnym zamachu w Ankarze niecały miesiąc temu, 29 osób zostało zabitych a odpowiedzialność wzięła na siebie mała kurdyjska organizacja.

W odpowiedzi na zamach władze tureckie zablokowały dostęp do Twittera i Facebooka oraz wydały zakaz pokazywania zamachu w telewizji. Ograniczenia dostępu do informacji ma przypuszczalnie służyć łatwiejszemu przekazaniu oficjalnej wersji odpowiedzialności za zamach. Obarczenie odpowiedzialnością Kurdów będzie pretekstem do kolejnych ataków na Kurdów w Turcji, północnej Syrii i północnym Iraku, gdzie władze tureckie zwalczają kurdyjską organizację PKK i powiązaną z nią organizację syryjskich Kurdów YPG. (g)

Źródło [Fox News](#), [Independent](#).